

Pedagogika kontaktu

Kontakt jest wpisany w nasze istnienie od samego początku. Tym początkiem jest kontakt rodziców w momencie naszego poczęcia. Kiedy później przychodzimy na świat, kontaktujemy się z nim krzykiem oznajmiając, że czegoś potrzebujemy lub pełnym zadowolenia „mruczeniem” gdy nasze potrzeby są zaspokojone. Stopniowo nabywamy coraz więcej umiejętności i możliwości kontaktowania się z otoczeniem: spojrzenia zatrzymywane coraz dłużej na twarzy mamy lub taty, pierwsze uśmiechy, wyciąganie rączek do kontaktu, dotykanie twarzy rodzica... Poznajemy świat i coraz pełniej doświadczamy swojej w nim obecności, precyzyjniej uświadamiamy sobie i komunikujemy swoje potrzeby oraz oczekiwania w stosunku do niego. Odkrywamy, że ten „świat” na różne sposoby nawiązuje również kontakt z nami. Można powiedzieć, że to co było początkiem naszego życia staje się warunkiem przeżycia (bez kontaktu z rodzicami/opiekunami w pierwszych latach przeżycie byłoby niemożliwe), by w końcu przekształcić się w jakość życia.

To właśnie zdolność budowania kontaktu pozwala nam odkrywać, komunikować i zaspokajać swoje potrzeby, poznawać potrzeby innych osób i odpowiadać na nie. W miarę rozwoju różnicuje się i zwiększa wachlarz potrzeb człowieka oraz możliwości ich rozpoznawania. Kiedy dziecko jest malutkie i całkowicie zależne od rodzica, to właśnie rodzic odczytuje czego dziecko potrzebuje i zaspokaja te potrzeby. Gdy dziecko rozwija się bez przeszkód (ma zaspokojone podstawowe potrzeby) staje się coraz bardziej samodzielne: samo zaczyna identyfikować swoje potrzeby i jasno je komunikować. Gdy wszystko przebiega pomyślnie - wkracza w dorosłość z umiejętnością pełnego czerpania życia i realizowania się w nim.

Czym jest kontakt? Zgłębiając sens i znaczenie tego zagadnienia trzeba wspomnieć o kontakcie ze sobą, kontakcie z drugą osobą oraz kontakcie z tym co robię.

Kontakt ze sobą pozwala rodzicowi rozpoznawać własne potrzeby i zaspokajać je w różnych obszarach swego życia: w życiu partnerskim, rodzicielstwie, pracy zawodowej, życiu towarzyskim, życiu duchowym itd. Im bardziej dorosły umie identyfikować swoje własne potrzeby i przeżycia - tym większą ma możliwość odbierania i reagowania na potrzeby dziecka. Zdolność bycia w kontakcie ze sobą sprawia więc, że rodzic staje się ekspertem w rozpoznawaniu i zaspokajaniu potrzeb swego malutkiego dziecka. Istotne jest, że w ten sposób nie tylko zaspokaja bieżące potrzeby dziecka ale uczy je identyfikowania i wyrażania jego własnych uczuć i potrzeb. Poprzez rozwijanie umiejętności kontaktu z samym sobą rodzic staje się nauczycielem tej umiejętności dla swego rosnącego i rozwijającego się dziecka; mistrzem dla nastolatka, który buntując się odkrywa i ugruntowuje w sobie „mistrza od rozpoznawania własnych potrzeb i przeżyć”.

Będąc w kontakcie z samym sobą, mając świadomość własnych potrzeb i pragnień rodzice mogą budować **kontakt między sobą oraz kontakt z dzieckiem**. Im bardziej ten kontakt jest nacechowany uważnością, szacunkiem i pogłębioną akceptacją - tym lepiej służy on wzrastaniu i rozwojowi dziecka. Jednocześnie dzieje się coś niezmiernie ważnego: rodzice budując kontakt pomiędzy sobą i z dzieckiem – uczą je budowania kontaktu z otoczeniem. Ta przestrzeń wzajemnego kontaktu służy

wzrastaniu dziecka ku coraz większej samodzielności i odpowiedzialności za siebie a rodziców – ku dojrzałemu rodzicielstwu.

Z kolei **kontakt z tym co robię** jest sztuką pełnego angażowania się w rzeczywistość, w której człowiek aktualnie się znajduje. Dla dziecka jest to świat zabawy, poznawania samego siebie i swoich pasji, doświadczania możliwości ukrytych w sobie i w najbliższym otoczeniu itp. Dla rodzica to droga wzrastania w rodzicielstwie, które stawia wymagania ale również może dawać głębokie poczucie satysfakcji i sensu dokonanych wyborów oraz włożonego wysiłku.

To właśnie w kontakcie ze sobą, z drugą osobą i z tym co robimy budujemy swoje poczucie wartości oraz zaufanie do siebie i do innych. Dziecko stawiając pierwsze kroki nie wysłuchuje najpierw wykładu mamy i taty na temat grawitacji i sposobów radzenia sobie z nią, jak również anatomii aparatu ruchu i wiedzy z kilku innych dziedzin opisujących prawidłowości zjawiska jakim jest chodzenie. Nauka chodzenia dzieje się w kontakcie. Gdy dziecko jest na to gotowe (nawiązuje w sobie kontakt z nieuświadomionym jeszcze pragnieniem poruszania się tak jak rodzice), rodzic bierze dziecko za rączki i „truchta” razem z nim, bądź stojąc naprzeciw dziecka wyciąga ręce dając sygnał, że gdy zrobi ono kroczonek to wpadnie prosto w ciepłe ramiona kochającej osoby. Rodzic jest w pełnym kontakcie z dzieckiem i w ten właśnie sposób otwiera dziecku możliwość eksperymentowania z chodzeniem. A dziecko? Ilekroć wydaje okrzyków radości z każdego kolejnego kroku. Spójrzmy na jego twarz – ile wyraża skupienia i zaangażowania w to co właśnie robi. Jest w pełnym kontakcie ze sobą i swoim działaniem. I nawet bolesne doświadczenia grawitacji nie są w stanie zatrzymać go przed kolejnymi próbami. Słyszymy kolejne okrzyki zadowolenia – dziecko chodzi coraz pewniej i coraz sprawniej. Nie mając pojęcia o głoszonych wykładach na temat poczucia własnej wartości, buduje je wzmacniając zaufanie do samego siebie.

Akademia dla rodziców, jest propozycją do której zapraszamy wszystkich rodziców i opiekunów chcących świadomie towarzyszyć rozwojowi swego dziecka i prowadzić je ku samodzielności i dorosłości. W Akademii odkrywamy, rozwijamy i uczymy sztuki kontaktu, która pozwala sięgać do indywidualnej kreatywności rodzica i dziecka. To właśnie ta kreatywność umożliwia twórcze przystosowanie do środowiska, w którym żyjemy. Twórcze tzn. takie, w którym możemy współdziałać z innymi w różnych obszarach naszego życia nie tracąc własnej oryginalności, ale ją coraz bardziej zgłębiając i rozwijając.

Pedagogika kontaktu jest uporządkowaną wiedzą, której wykorzystanie wspomaga i stymuluje proces rozwojowy niemowlęcia, dziecka, nastolatka, dorosłego. Jest więc sprzymierzeńcem dla każdego, komu drogi jest rozwój dziecka i chęć świadomego wychowywania. Uczy jak coraz pełniej korzystać ze swoich zdolności i możliwości, by bodźcem do nauki w przedszkolu, szkole, na studiach i w życiu zawodowym była nasza naturalna ciekawość a nie jedynie poczucie powinności i przykrego obowiązku.